

Dr Kevin E. Frederick, Waldensowie, wykład 2, Synteza celu, Arnoldiści

© 2024 Kevin Frederick i Ted Hildebrandt

To jest dr Kevin Frederick w swoim nauczaniu o historii waldensów. To jest sesja 2, Synteza celu, Arnoldists.

To kazanie nosi tytuł Synteza celu i nawiązuje do ruchu waldensów od zwolenników Piotra Waldo i innego szczepu, który był zwolennikami człowieka o imieniu Arnold z Brescii.

Aby przedstawić tło tej sprawy, chcę przeczytać Dzieje Apostolskie 15. Następnie pewni ludzie przybyli z Judei i nauczali braci, że jeśli nie zostaną obrzezani według zwyczaju Mojżesza, nie mogą być zbawieni. Po niemałym sporze i dyskusji między nimi, Paweł i Barnaba oraz kilku innych zostało wyznaczonych do udania się do Jerozolimy, aby omówić tę kwestię z apostołami i przywódcami.

Tak więc zostali wysłani w drogę przez kościół. A gdy przeszli przez Fenicję i Samarię, donieśli o nawróceniu pogan i przynieśli wielką radość wszystkim wierzącym. Gdy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez kościół, apostołów i starszych.

Opowiedzieli o wszystkim, co Bóg z nimi uczynił. Ale niektórzy wierzący, którzy należeli do sekty faryzeuszy, powstali i powiedzieli, że konieczne jest, aby zostali obrzezani i nakazano im przestrzegać prawa Mojżesza. Apostołowie i starsi zebrali się, aby rozważyć tę sprawę.

Po długiej dyskusji Piotr stanął i rzekł do nich: Bracia moi, wiecie, że w dawnych dniach Bóg wybrał spośród was, abym ja był tym, przez którego poganie usłyszą dobrą nowinę i staną się wierzącymi. A Bóg, który zna serce człowieka, świadczył o nich, dając im Ducha Świętego, tak jak i nam. A oczyszczając ich serca przez wiarę, nie uczynił żadnej różnicy między nimi a nami.

Teraz więc, dlaczego wystawiacie Boga na próbę, wkładając na kark uczniów jarzmo, którego ani nasi przodkowie, ani my nie mogliśmy unieść? Przeciwnie, wierzymy, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa Chrystusa, tak jak i oni. Całe zgromadzenie milczało i słuchało Barnaby i Pawła, gdy opowiadali o wszystkich znakach i cudach, które Bóg przez nich uczynił wśród pogan.

Gdy skończyli mówić, Jakub odpowiedział: Moi bracia, posłuchajcie mnie. Symeon opowiedział, jak Bóg najpierw spojrzał łaskawie na pogan, aby wybrać spośród nich lud dla swojego imienia. To zgadza się ze słowami proroków, jak jest napisane.

Potem powrócę i odbuduję dom Dawida, który upadł ze swoich ruin, odbuduję go i postawię, aby wszystkie inne narody mogły zobaczyć Pana, wszystkie narody, nad którymi wzywane jest moje imię. Tak mówi Pan, który od dawna oznajmia te rzeczy.

Dlatego postanowiłem, że nie będziemy niepokoić tych pogan, którzy nawracają się do Boga, ale powinniśmy im napisać, aby powstrzymywali się tylko od rzeczy splugawionych przez bożki, od nierządu i od wszystkiego, co uduszone, i od krwi. Albowiem w każdym mieście od pokoleń Mojżesz miał tych, którzy go głosili, gdyż czytano go na głos w synagogach w każdy szabat.

Oto słowo Pana. Bogu niech będą dzięki. Chcę zacząć od cytatu w tle, gdy zaczynam to kazanie.

System feudalny, w swoim najbardziej tyrańskim aspekcie, zaczął się rozpadać pod koniec XII wieku, osłabiony przez swoją korupcję, przez walkę, którą kościół i zwykli ludzie wspólnie toczyli przeciwko niemu, przez rozwój monastycyzmu i przez coraz częstsze krucjaty, które zabijały kwiat szlachty Europy, centralizację ludzi i życia miejskiego, rozwój handlu, demokratycznego ducha miast republikańskich, walkę zwykłych ludzi i ich przedstawicieli przeciwko władzom feudalnym i kościelnym, otwarcie dużych dróg z kraju do kraju, dróg, które popadły w ruinę od czasów Cesarstwa Rzymskiego, a przede wszystkim przyjęcie języka ojczystego, języka ludu, aby zajął miejsce łaciny, używanej tylko przez uczonych, były społecznymi cechami tamtych czasów. To cytat z krótkiej historii waldensów autorstwa człowieka o imieniu Enrico Santorini. Wierzmy, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa Chrystusa, Dzieje Apostolskie 15.11. Spory na tle różnic teologicznych opinii i interpretacji istniały w obrębie Ciała Chrystusowego przez całą historię wspólnoty chrześcijańskiej.

W Dziejach Apostolskich odkrywamy, że pierwszy poważny podział pojawił się w kwestii roli rytuału obrzezania. Większość żydowskich chrześcijan wierzy, że fizyczny znak obrzezania mężczyzny, który był istotnym aktem przymierza i znakiem oznaczającym wierzących mężczyzn pochodzenia żydowskiego, był również istotnym działaniem dla każdego nawróconego poganina lub dla każdego, kto stał się wyznawcą tej hybrydy wiary żydowskiej, później nazwanej chrześcijaństwem. Alternatywna interpretacja istoty wiary, kwestionująca rolę obrzezania, została przyjęta przez dwóch wczesnych przywódców Kościoła, Pawła i Barnabę, w ich posłudze wśród pogan.

Termin Gentile był używany przez Żydów do opisania każdego, kto nie był Żydem z urodzenia lub obrzezania. Paweł wydobył teologiczną istotę wiary w Jezusa Chrystusa, skupiając się na łasce Chrystusa, a nie na żydowskiej praktyce przymierza obrzezania. Po okresie wielkiej debaty, podczas której zebrani słuchali argumentów innych, a następnie odwoływali się do proroczego głosu zawartego w pismach hebrajskich, aby rozeznac wolę Boga, wczesna społeczność chrześcijańska doszła do

porozumienia, że obrzezanie ciała nie jest niezbędne do chrześcijańskiego uczniostwa.

Wiara w Chrystusa jako Pana i usprawiedliwienie łaski przez Chrystusa były dwoma podstawowymi elementami stania się uczniami. Paweł i Barnaba oraz mała grupa naśladowców wznowili swoją misję wśród pogan po tym wydarzeniu, z potencjalnym teologicznym rozłamem rozwiązany i wiedzą, że oni i żydowscy nawróceni chrześcijanie prowadzeni przez Piotra zjednoczyli się w wierze. Naśladowcy Waldona pod koniec lat 1170. zaczęli nazywać siebie ubogimi w duchu lub ubogimi w Leon.

Na podstawie ich odczytów Kazania na Górze, a konkretnie Ewangelii Mateusza 5.3, byli oni powszechnie znani jako ubodzy z Leonu. Po tym, jak biskup Leonu odmówił im prawa do publicznego głoszenia kazań, Waldo zwrócił się w 1179 r. do papieża Aleksandra III o pozwolenie na publiczne głoszenie kazań. Papież był poruszony pokorą i oddaniem Waldo, ale odwołał się do biskupów i ich jurysdykcji geograficznej, aby ustalić prawo do głoszenia kazań w danej wspólnocie w każdym indywidualnym przypadku.

Ale biskup Leonu zabronił Waldowi i jego zwolennikom prawa do głoszenia kazań, co w kościele pod koniec XII wieku było wyłączną funkcją biskupa. W tym momencie historii obowiązki lokalnego księdza skupiały się na udzielaniu siedmiu sakramentów lokalnej parafii i prowadzeniu nabożeństw wokół udzielania tych sakramentów bez głoszenia i wykładu Słowa Bożego. W tamtych czasach rzadko zdarzało się, aby świeccy kiedykolwiek usłyszeli kazanie, a nawet wtedy głoszono je tylko po łacinie.

Głoszenie kazań było ściśle strzeżoną rolą urzędu biskupa w średniowiecznym kościele katolickim. To ograniczenie nie powstrzymało Walda i jego zwolenników przed głoszeniem kazań, a w 1184 r. biedni z Leonu zostali ekskomunikowani przez papieża Lucjusza III za głoszenie Słowa Bożego w języku ojczystym. Uwolniło to Walda i jego zwolenników, aby mogli nieść przesłanie ewangelii zgodnie z praktyką Jezusa, który wysyłał uczniów parami, aby rozprzestrzeniaли dobrą nowinę.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XII wieku Waldo i jego towarzysze podróży odkryli sektę chrześcijańską w regionie Lombardii na południe od Mediolanu. Nazywali siebie ubogimi Lombardii, ale znani byli również jako Arnoldisti. Ubodzy Lombardii wyprzedzili założenie Waldensów o 40 lat i byli prowadzeni przez człowieka o imieniu Arnold z Brescii. Mówiąc o Arnoldzie, Enrico Sartorio pisze, że w Lombardii pojawił się człowiek, który z proroczym ogniem głosił powrót do apostołskiej czystości i ubóstwa w życiu.

Człowiekiem tym był Arnold z Brescii, uczeń Piotra Abelarda, który nie zadowalał się jako jego mistrz omawianiem przekonań teologicznych w sposób, w jaki chciał, ale który wprowadzał logiczne wnioski religijne swojego mistrza w życie. Człowiek czynu, który odczuwał prawdę zarówno sercem, jak i umysłem, który praktykował i chciał,

aby inni praktykowali życie zdominowane przez czystego, oczyszczającego demokratycznego ducha Chrystusa. Ze względu na stosunkowo wystawne życie biskupów rzymskokatolickich w Europie XII wieku, biskupi coraz bardziej zajmowali się gromadzeniem bogactwa i budowaniem zamków. W rezultacie pojawiła się krytyka ze wszystkich sektorów społeczeństwa sprzeciwiających się kościołowi.

Arnold, który był mnichem w kościele rzymskim po nauce u Piotra Abelarda, wezwał rzymską hierarchię do wyrzeczenia się bogactwa i zwrotu kościelnych ziem miastu-państwu, uwalniając w ten sposób kościół i jego przywódców od korumpującej mocy bogactwa. Arnold namawiał przywódców kościoła do powrotu do czystszej formy uczniostwa. W tym kontekście płomienne słowa Arnolda z Brescii zgromadziły dużą liczbę osób chętnych do pójścia za nim w jego próbie przeprowadzenia demokratycznych reform na płaszczyźnie politycznej i w jego wysiłkach na rzecz wprowadzenia reform moralnych na płaszczyźnie religijnej.

To doprowadziło Arnolda do ogłoszenia radykalnego przekonania, że duchowni posiadający majątek nie mają władzy, aby sprawować obrzędy sakramentów. Ta krytyka duchowieństwa ostatecznie rozwinęła się w kręgach waldensów do teologicznego stanowiska donatyzmu, przekonania, że święte sakramenty sprawowane przez wyświęconych urzędników kościelnych, którzy sami prowadzili niemoralne życie, były w rzeczywistości nieskuteczne, nie przynosząc żadnej wartości duchowej nikomu uczestniczącemu w sakramentach sprawowanych przez niemoralne duchowieństwo katolickie. Poglądy Arnolda były bardzo popularne wśród społeczności w regionie Lombardii.

Obawiając się swojego wpływu na mieszkańców regionu, Arnold został napiętnowany przez kościół jako heretyk i spalony na stosie w 1155 r. Jednak siła jego idei przetrwała, a on sam pozostawił po sobie znaczną i dobrze zorganizowaną grupę zwolenników, którzy nadal prosperowali w latach 80. XII wieku, kiedy Waldo i jego towarzysze podróży natknęli się na nich. Głównym przekonaniem Arnoldysty była pożądana czysta ewangeliczna egzystencja w stanie podstawowego ubóstwa.

Aby osiągnąć ten cel, zorganizowali siebie i swoje małe społeczności składające się z dwóch do trzech rodzin, ze starszym na czele każdej społeczności. Starszymi i ich społecznościami nadzorował superintendent, zwany także biskupem, który mieszkał w Mediolanie i zarządzał małymi grupami społeczności w regionie. W Mediolanie, w Lombardii, znajdowało się seminarium, w którym przywódcy każdej grupy społecznościowej otrzymywali szkolenie w zakresie czytania i interpretowania Biblii.

Ich religijne przewodnictwo ograniczało się do Nowego Testamentu, który wszyscy czytali w języku ojczystym i bardzo często był zapamiętywany. Edukacja religijna dotycząca treści i znaczenia Ewangelii była kluczową funkcją w każdej z tych grup wspólnotowych. Zarówno biedni z Lyonu, jak i biedni z Lombardii znajdowali w sobie nawzajem bratnie dusze, które przyjęły życie skupione na ubóstwie i Ewangeliach.

Na początku istnienia obu grup wzywali księży i biskupów katolickich, aby stali się bardziej wiernymi apostołami Jezusa Chrystusa w świadomej akceptacji życia w ubóstwie. Jednakże pojawiło się kilka różnic między biednymi z Lyonu a biednymi z Lombardii, zwłaszcza wokół przekonania Walda, że wszyscy naśladowcy biednych z Lyonu mieli służyć jako wędrowni kaznodzieje Ewangelii. Naśladowcy Walda, w swoim ubóstwie, przyjmowali jałmużnę, aby wesprzeć swoje kazania, przyjmując dosłowną interpretację nakazu Jezusa dla swoich uczniów, aby niczego ze sobą nie zabierali.

Waldo uważał, że powołanie do głoszenia musi pozostać jedyną aktywnością jego zwolenników i nie pozwalał na żadne inne zajęcie tym, którzy stali się jego zwolennikami. W rezultacie biedni z Lyonu polegali na hojności słuchaczy, aby zaspokoić swoje codzienne potrzeby związane z jedzeniem, ubraniem i schronieniem, i nie mieli żadnego innego zajęcia poza głoszeniem kazań. W przeciwieństwie do tego biedni z Lombardii pracowali w handlu lub zawodzie i hojnie dzielili się swoimi zarobkami ze społecznością, do której należeli, przyjmując tym samym mniej ostry sprzeciw wobec własności osobistej.

Arnoldyści podkreślali znaczenie życia w zgodzie z ogólną etyką i zasadą uczniostwa w społeczności, jak głosił Chrystus. Nie interpretowali swojego powołania jako wędrownych kaznodziejów. Zamiast tego składali się ze zbioru społeczności bardziej ustalonych geograficznie, zorganizowanych w skupiska małych grup rodzin, połączonych w celu zapewnienia edukacji religijnej i biblijnej każdemu z członków rodziny w swoich skupiskach.

Z tego nacisku na edukację wyrosło założenie szkół, którymi zarządzali biedni Lombardczycy. Biedni Lombardii, podobnie jak biedni Lyonu, podkreślali, że ich wyznawcy powinni kierować się etyką Biblii, gdy stosowali ją do codziennego życia. Arnoldyści mieli być samowystarczalni, stosując zasady chrześcijańskie i pracę każdego członka społeczności na rzecz swoich grup wspólnotowych.

Krótko mówiąc, arnoldyści skupili się na dewizie i etyce życia wspólnotowego zawartej w Dziejach Apostolskich 4 i 5, podczas gdy zwolennicy Waldosa skupili swoją posługę na powołaniu Jezusa, aby iść i czynić uczniów ze wszystkich narodów z Ewangelii Mateusza 28. Kwestia pracy jako dyscypliny duchowej była głównym punktem niezgody między dwiema grupami, a biedni z Lyonu odrzucili rolę, jaką praca odgrywała w życiu naśladowcy Chrystusa. Kwestia pracy fizycznej wydaje się być symboliczna.

Stanowiło jedno z wielu napięć między nieskazitelnym dziedzictwem Waldosa a stale pomysłową adaptacją Longobardów do różnych okoliczności i wpływów. Połączenie zwolenników Waldosa i zwolenników Arnolda wymagało starannych studiów i negocjacji. Między dwiema grupami pojawiło się dziewięć ważnych różnic

teologicznych, a sześciu delegatów z każdej grupy spotkało się, aby omówić różnice i wypracować kompromis.

Dwunastu delegatów spotkało się na kilka dni w mieście Bergamo niedaleko Mediolanu, aby omówić swoje różnice w roku 1218. Siedem z tych dziewięciu różnic znajduje odzwierciedlenie w poniższych pytaniach i zostało odpowiednio rozwiązanych w dokumencie zwanym Rescriptum podczas wydarzenia znanego później jako Sobór w Bergamo. Po pierwsze, czy w ramach tego ruchu należy wybrać przywódcę? Piemontczycy chcieli wybrać przywódcę spośród siebie, mianując go swoim biskupem.

Z drugiej strony, Valdés i jego zwolennicy upierali się, że jedynym przywódcą ruchu jest Chrystus. Po drugie, czy przywódcy wybrani spośród nowo nawróconych powinni zostać wyświęceni, czy nie? Powstał proces i standard edukacji, które zapewniły szkolenie wszystkim, którzy byli gotowi zostać przywódcami lub kaznodziejami w ruchu w obu grupach. Po trzecie, czy pracująca kongregacja piemoncka w regionie Lombardii, która nie zlecała wędrownym kaznodziejom, mogłaby zostać przyjęta w ruchu powołanym do głoszenia ewangelii? Sam Valdés odmawiał pójścia na kompromis, podkreślając swoją determinację w kwestii głównej roli głoszenia ewangelii, ale po jego śmierci około 1206 lub 1207 roku stanowisko to uległo umiarkowanej zmianie.

Nawiasem mówiąc, w ciągu trzech pokoleń rola rynkowa w ruchu okazała się być istotnym elementem tożsamości każdego wędrownego kaznodziei. Zawód lub zawód wędrownych kaznodziejów zapewniał im folię, legitymizując ich podróże pod płaszczykiem tajemnicy, gdy podróżowali od wspólnoty do wspólnoty przez setki lat, podczas których Kościół katolicki prześladował każdego znanego przywódcę waldensów. Czy chrzest był skuteczny i niezbędny do zbawienia jednostki? Obie grupy osiągnęły konsensus, że nikt, kto nie przyjął sakramentu, nie może być zbawiony.

Numer pięć, czy małżeństwo może zostać rozwiązane, czy nie? Mąż i żona mogliby mieć prawo do rozwodu w przypadku niewierności lub jeśli istniało wzajemne porozumienie między mężem i żoną. Było to znaczące zerwanie ze stanowiskiem Kościoła rzymskokatolickiego w sprawie małżeństwa i odzwierciedlało waldensowskie uznanie, że małżeństwo nie jest sakramentem. Numer sześć, czy każda wierząca społeczność powinna angażować się w dyscyplinowanie swoich członków, którzy sami angażują się w niemoralne zachowanie? Zawarto porozumienie w celu ustanowienia trybunału w każdej wspólnotie wiary, który byłby upoważniony do zwracania się do członków społeczności i osądzania ich w każdym przypadku indywidualnie.

I numer siedem, jaką rolę odgrywa Święta Biblia w życiu wspólnoty wiary? Biedni Lombardowie uważali, że konieczne jest, aby kościół odrzucił wszelkie praktyki lub

wierzenia, które nie były oparte na pismach. Te dwie grupy jednomyślnie zgodziły się, że Biblia jest nieodwołalnym źródłem odniesienia, służącym jako ostateczny autorytet w kwestiach wiary i moralności. Pozostają dwie nierozstrzygnięte kwestie między biednymi z Lyonu, zwanymi ultramontanami lub tymi z gór, a biednymi z Lombardii, zwanymi piemontczymi .

Pierwszy spór dotyczył losu Walda i jego towarzyszkę podróży, Vivette, w związku z następującym pytaniem. Kiedy Waldo i Vivette umarli, czy ich zbawienie zależało od tego, czy w ostatniej chwili wyznali swoje grzechy, czy nie? Piemontczycy nalegali na konieczność wyznania grzechów w ostatniej chwili. Ultramontanie wierzyli, że wyznanie grzechów w Chrystusie jako Panu i Zbawicielu było wszystkim, co było konieczne do otrzymania daru zbawienia.

Drugi spór dotyczył sprawowania siedmiu sakramentów. Waldo i ultramontaniści uważali, że sakramenty są ważne, nawet jeśli księża, którzy je sprawowali, nie byli moralnie prawi, podczas gdy Piemontczycy uważali, że sakramenty udzielane przez niemoralnych lub nieprawych księży były nieskuteczne z powodu zhańbionego charakteru księży. Nawiasem mówiąc, różnice zdań w tej kwestii w społeczności waldensów pozostały nierozstrzygnięte aż do czasu, gdy waldensowie dołączyli do Ruchu Reform w 1532 r.

Na soborze w Bergamo w 1218 r. obie grupy poszły na kompromis we wszystkich kwestiach oprócz tych dwóch ostatnich. Ponieważ te dwa punkty nie były interpretowane jako podstawowe zasady wiary, ubodzy z Leonu i ubodzy z Lombardii połączyli się, tworząc syntezę mocnych stron obu wyrazów wiary bez narażania integralności żadnej z grup. Podczas gdy zwolennicy Waldosa przedstawili pasję głoszenia jako centralny nacisk wiary w Chrystusa, ubodzy z Lombardii wniesli do integracji obu grup niezbędną organizację i strukturę, które umożliwiły świadectwu waldensów stanie się alternatywą dla Kościoła rzymskokatolickiego.

Po Soborze Bergamo w 1218 r. biedni z Leonu i biedni z Lombardii połączyli się, stając się bardziej inkluzywni jako biedni Chrystusa. Społeczeństwo miało teraz wybór między dwoma odrębnymi wyrazami wiary chrześcijańskiej. Biedni Chrystusa zademonstrowali świadectwo wiary, które zostało wyrażone poprzez miłość i troskę o ludzi przez chrześcijańskich przywódców, którzy sami pozostali skupieni na pokorze i służbie.

Byli chrześcijańskimi uczniami, którzy uczynili duszpasterstwo i edukację świeckich swoją główną misją. W przeciwieństwie do tego Kościół rzymskokatolicki i jego duchowni byli wzorem świadectwa wiary, którego głównym celem było wspieranie instytucjonalnego kościoła i administrowanie jego siedmioma sakramentami. Instytucjonalny Kościół rzymski miał władzę i wysoko rozwinięty autorytet perswazyjny po swojej stronie.

W rezultacie Kościół rzymskokatolicki postanowił zniszczyć społeczność waldensów poprzez manipulację, przymus i potępienie, wpływając zarówno na duchowieństwo, jak i świeckich, wierząc, że istnieje tylko jeden prawdziwy kościół, a waldensowie są heretykami. Wykorzystanie inkwizycji, krucjat religijnych i kazań dominikanów udowodniło, że Kościół katolicki jest arbitrem boskiej sprawiedliwości. Z powodu surowych kar wymierzanych osobom napiętnowanym jako heretycy waldensowie, w tym utraty własności, tortur i śmierci, ruch waldensów coraz bardziej zwracał się do wewnątrz.

Na początku XIV wieku waldensowie stali się tajną organizacją, uciekającą się do tajemnicy jako jedyne środki przetrwania zarówno dla swoich jednostek, jak i zwolenników. W istocie, na początku XIII wieku waldensowie zachęcali do rozwoju kościoła, w którym świeccy odgrywali większą rolę w wykonywaniu posługi instytucjonalnego kościoła, podczas gdy duchowieństwo rzymskokatolickie opierało się ich wysiłkom i skupiało się na utrzymaniu własnej hierarchii i uprzywilejowanych pozycji w społeczeństwie, które zaczynało przechodzić radykalne zmiany. Nie minęło jeszcze 300 lat, zanim pełny wpływ tych zmian, zapoczątkowanych przez ubogich Chrystusa, odbił się na chrześcijaństwie i tym, co znamy jako reformację protestancką.

To jest dr Kevin Frederick w swoim wykładzie na temat historii waldensów. To jest sesja 2, Synteza celu, Arnoldists.